

Niemcy „deportują” na wschód osoby starsze i niepełnosprawne

16 kwietnia 2013

Emeryci mieszkający w Niemczech wysyłani są ostatnio do domów opieki w Europie Wschodniej, w ramach kampanii, która przez lokalne media została nazwana „brutalnymi deportacjami”. Rośnie liczba seniorów i osób niepełnosprawnych wysyłanych za granicę na dłuższy czas, aby uzyskać niezbędną opiekę i leczenie.

Dzieje się tak głównie dlatego, że w ich kraju koszty usług społecznych osiągnęły zawrotne ceny. Niektóre prywatne firmy, które zapewniają opiekę i leczenie, rozpoczęły nawet budowę wyspecjalizowanych instytucji za granicą. Na inicjatywę outsourcingu staruszków bardzo przychylnym okiem patrzą niemieckie władze, które dzięki temu oszczędzają spore pieniądze.

Według ekspertów, rośnie liczba ludzi, którzy są w stanie zapłacić za pobyt staruszków w domach opieki. W 2011 roku, w domach opieki na Węgrzech mieszkało 7146 emerytów z Niemiec. W Czechach było ich około 3000, a na Słowacji ponad 600 osób. Niemców pełne są też domy opieki w Hiszpanii, Grecji na Ukrainie, a także w Tajlandii i na Filipiny. Ilość pensjonariuszy w tych krajach jest trudna do ustalenia.

Według Federalnego Urzędu Statystycznego w Niemczech, ponad 400 000 osób w podeszłym wieku nie było w stanie zapłacić za swój pobyt w domu opieki w Niemczech, a ich liczba rośnie o 5% rocznie. Powodem tego jest przede wszystkim fakt, że długość życia wzrosła a emerytury pozostają bez zmian. W efekcie niemiecki NFZ, już teraz świadczy opiekę zdrowotną w domach opieki za granicą. Niemców pełny jest cały Dolny Śląsk a w

niektórych miasteczkach uzdrowiskowych częściej słyszy się niemiecki niż polski.

Na podstawie: inosmi.ru

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)